

Przymusowy remont domów w 1933 r. w Warszawie

W wypadkach, gdy właściciele domów nie stosują się do nakazu Urzędu Inspekcji-budowlanego, w sprawie wykonania robót remontowych, Urząd ten przysyła sprawy Komitetowi Rozbudowy, prosząc o wykonanie niezbędnych robót w trybie przymusowym. Przed przystąpieniem do robót remontowych, Komitet Rozbudowy wzywa właścicieli domów, proponując im pożyczkę remontową, żąda przytem odpowiedniego zabezpieczenia. W ogromnej większości wypadków jednak hipoteki nieruchomości są tak obciążone, że gmina nie znajduje na nich odpowiedniego zabezpieczenia i pożyczka do skutku nie dochodzi. Od października 1932 r. omawiane należności ściągają urzędy skarbowe.

W cyfrach wyniki omawianej akcji przedstawiają się jak następuje: W ciągu ostatnich trzech miesięcy 1933 r., t. j. od początku akcji, wydano 218 nakazów. Faktyczna suma potrzebna na remont, wynosiła 545 tysięcy zł., nałożono skłwestr na 421.510 zł. na dochody z domów, wyegzekwowano zaś tylko 3.401 zł., w 1932 r. wydano 333 nakazy, potrzebna była na remont 882.500 zł.,

TEATRY

WIELKI: Dziś nieczynny. Jutro opera Pucciniego „Turandot”.

NARODOWY: Dziś i jutro komedia Shawa „Nigdy nie wiadomo” z Lubieńskiego, Jarkowskiego i Wesołowskiego.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro sztuka Shawa „Nad przepaścią” ze Stępcowskim, Przybyłką - Potocką i Romanowską.

TEATR NOWY: Dziś i jutro komedia „Nie igra się z miłością” z Malicką i Węgierską. W czwartek premiera sztuki A. Grzymały - Siedleckiego „Czwarty od brzozy”.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedia Devala „Towarisz” z Cwiklińską, Janicką, Leszczyńską i Kurnakowiczem.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro komedia Pawlikowskiej „Złotnicy niebiescy” z Gorczyńską, Brydzińską, Warneckim i Dączyńskim.

NOVA KOMEDIA: Dziś i jutro komedia Słomskiego „Rodzina” z Jazdowskim i Modzelewską.

ATENEUM: Dziś i jutro komedia Hasenclevera „Pan z towarzysztą” z Woszczerowiczem.

KAMERALNY: Dziś i jutro komedia „Brzydki Ferrante” z Adwentowiczem.

ROZMAITOŚCI: Dziś i jutro farsa „Gdzie jest mój tata” z Fertnerem.

8 m. 30 (ul. Mokotowska): Dziś i jutro operetka „Miłość i złoto” z Makowską, Obarską i Wawrzynowiczem.

WIELKA OPERETKA (Karowa): Dziś i jutro operetka „Bal w Sadowym” z Kulczycką, Halamą i Grudzińską.

CYRK STANIEWSKICH: Nowy program świąteczny. Codzień 2 przedstawienia o 4.30 pp. i 8.15.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI: Wystawa Plastyków - Legionistów.

ZACHĘTA: Salon Dorocznego.

SALON GARLIŃSKIEGO: Wystawa prac Tadeusza Cieślowskiego ojca i Tadeusza Cieślowskiego syna oraz wystawa prof. St. Czajkowskiego.

MUZEUUM NARODOWE: Wystawa pamiątek po Stefanie Batorym i Janie Sobieskim.

KAMIENICA BARYCZKÓW: Wystawa: „Książka polska w językach obcych”.

MUZEUUM ARCHEOLOGICZNE im. Erazma Majewskiego (Pałac Słazieja): Otwarte w srody, piatki i niedziele od g. 10-14.

KINA

ADRIA: „W pogoni za księżycem”.

AMOR: „Sześć godzin życia” i „Film Polski”.

APOLLO: „Prokurator Alicja Horn”.

AS: „Obraz majestatu” i rewja.

ANTINEA: „Biały wódz” i „10% dla mnie”.

BAJKA: „Powódz” i rewja.

CAPITOL: „Gloria” i „Tysiąc drugiego roku”.

CASINO: „Zabawka”.

COLOSSEUM: „Złoty książę”.

COLOSSEUM (mała sala): „Filip i Filip za kratkami” oraz „Białe piekło”.

CORSO: „Pożegnanie z bronią” i rewja.

CRISTAL: „Ślad o świecie” i „Ken Maynard”.

CZARY: „Kawalkada” i dodatki.

EUROPA: „W twoich ramionach”.

ERA: „Sekret kobiety”.

FAMA: „Pocałunek przed lustrem” i dodatki.

FILHARMONIA: „Moje marzenie to ty”.

FORUM: „Syn dzungli”.

HOLLYWOOD: „Zakazana melodia” i rewja.

ITALIA: „Kurtyzana” i rewja.

KINO PARAFI ŚW. ANDRZEJA: „Wielkie Polskie Jasne”.

Likwidacja miejskich zakładów opiekuńczych

Z dniem 30 b. m. główny dom schronienia starców (żydów) przy ul. Wolskiej 18 został ostatecznie zlikwidowany. Około 100 osób wypisano do rodzin, a około 150 przewieziono do dotychczasowej filii tego domu w Broszkowie, ziemi Siedleckiej. Wszystkie osoby psychicznie chore, w liczbie około 70, przeniesiono uprzednio do zakładu psychiatrycznego w Choroszczy.

Przedtem jeszcze zlikwidowano zakłady opiekuńcze dla chrześcijan przy ul. Żelaznej, Wolskiej 14 i Karłowej 45.

Zamęt na stacjach podmiejskich Bilety tygodniowe-robotnicze

muszą być zaświadczone przez policję i magistrat

Nowa taryfa kolejowa, obowiązująca od 1-go stycznia, wprowadziła również pewne nowe zarządzenia, a między innymi dotyczące tak zwanych biletów tygodniowych, wydawanych pracownikom fizycznym (robotnikom). Dotychczas praktykowane było, że bilety robotnicze, tygodniowe, wydawane były przez poszczególne kasy kolejowe, na podstawie zaświadczenia, wydanego przez firmę, że taki a taki zatrudniony jest, jako pracownik fizyczny.

Bilety tygodniowe robotnicze były wielką ulgą dla osób mieszkających w miejscowościach podmiejskich. Z dniem 1-go stycznia 1934 r. wydane zostało zarządzenie, że zaświadczenia wydawane przez pracodawcę muszą być poświadczane przez posterunki policyjne, a w Warszawie przez wydział przemysłowy Magistratu. Odrzuć zarządzenie to wprowadziło wielki zamęt, a

przedewszystkiem dlatego, że komisariaty i posterunki policyjne wydają poświadczanie takie bezpłatnie, natomiast wydział przemysłowy Magistratu żąda za każde poświadczanie 2 złote. W ten sposób zatrać się sens całej zniżki kolejowej, albowiem bilet tygodniowy, powiedzmy z Warszawy do Rembertowa, kosztuje około 2 zł., natomiast samo zaświadczenie kosztuje 2 złote. W ten sposób automatycznie cena biletu tygodniowego w pewnych wypadkach podrożała o 100 proc.

To jedna strona zagadnienia. Podkreślić należy, że władze kolejowe niedość wcześniej opublikowały nowe zarządzenie, dotyczące biletów tygodniowych, i że w dniu wczorajszym, przy kasach biletowych działy się gorszące sceny. Posiadacze zaświadczeń w grubiański sposób wymyślali kasjerom kolejowym, twierdząc że żądanie poświadczania policyjnych jest wymysłem kasjerów, utrudniającym otrzymywanie biletu kolejowego.

W interesie zarówno samej kolei, jak i uprawnionych do korzystania z tygodniowych biletów robotniczych, należałoby uniknąć podobnych formalności, które w dodatku nie podane do wiadomości publicznej w przepisowym czasie, wywołują stuprocentowy zamęt. Wogóle otrzymywanie biletów tygodniowych i miesięcznych na małych stacjach podwarszawskich jest połączone z dużym utrudnieniem, albowiem jedna kasa i jeden kasjer musi załatwiać setki ludzi, a przecież czynności związane z wydaniem biletu miesięcznego lub tygodniowego trwają przynajmniej trzy razy dłużej, niż wydanie i ostateczne normalnego biletu kolejowego. Z tego powodu przy kasach tworzą się ogromne koleje, a pasażerowie zmuszeni do wycekiwania w tych ogonkach kłną na czem świat stoi, przedewszystkiem Bogu ducha winnych kasjerów.

Na marginesie powyższych niedomagań należy jeszcze zanotować jedną rzecz godną uwagi. W noc Sylwestrową na dworcu Głównym w Warszawie, kiedy wzmożony był ruch pasażerski, a w dodatku był to okres wykupywania nowych biletów miesięcznych, czynne było tylko jedno okienko kasowe. Skutek był taki, że wąż przy okienku był olbrzymi, a niektórzy pasażerowie, spiesząc się na pociąg, musieli bilety wykupywać w pociągach, placąc podwójną cenę za przejazd.

Z miasta

GAZOWNIA MIEJSKA

przeprowadziła w roku 1933 około 20 km. nowych przewodów gazowych. Przewody gazowe przeprowadzono na 27 nowych ulicach.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY

miasta na podstawie obowiązujących przepisów wyłożony będzie do publicznego przejrzenia na przeciąg 7 dni, począwszy od 5 stycznia r. b. w Wydziale Finansowym przy ul. Senatorskiej 14. Platynicy danu komunalnych będą mogli wnieść swe sprostowania i zarzuty.

25-LECIE PRACY

olechdził w sobotę, 30-go b. m., dyrektor ogrodów miejskich, p. Danilewicz. Pracownicy działu ogrodniczego złożyli jubilatowi życzenia.

REDUKCJE W TRAMWAJACH

obejmą dalszych 60 pracowników. Redukcje nastąpią w dniu 1-ym marca. Zredukowani mają przeważnie odpowiednią wysługę lat i otrzymają zaopatrzenie emerytalne.

Ogłoszenia drobne

Szaneczka wielki wybór sztuki od 4 złotych, stoliki rodzinne 30, bilardzik pokojowy komplet 25, stolik do robót, manicure 15, stolik karciany 40, leżanka 30, fotel wygodny 35, łóżeczko dziecięce nowe, materac 35, taletka malonowa 50, krzesła malonowe, szafeczki, biurka damskie, dywany, pianino, fortepian, gabinet słowowy, rozmaite meble gotowe, ratani, wynajmuje, skutecznie przeprowadzki, Mokotowska 44, Luśnik.

Jakie prezenty kupowano na Gwiazdkę? Oto, co interesuje młodzież współczesną

Lotnictwo, sporty, technika

Możliwie najdalej posunięta oszczędność była naczelnym hasłem tegorocznych Świąt. Skonsumowano znacznie mniej łakoci i bakali, choinki, co najmniej miały najwięcej zbyć, starsi stali się ograniczyć do minimum, byle móżdżek każdego z dzieł najmłodszą bodaj Gwiazdkę pod drzewko położyć. To też w księgarniach, w dziale wydawnictw dla dzieci i młodzieży i w branży zabawkarskiej ruch był ożywiony.

W jednej z największych firm stołecznych B-cia Jabłkowskiej, twierdzą, że tegoroczny zbył zabawek był 5 — 10 procent większy, niż w zeszłorocznym sezonie przedświątecznym. Kasowo przed stawia się to skromnie, gdyż ceny zabawek znacznie obniżono i pomimo to szły jeszcze te tańsze, a nawet najtańsze.

Gusta młodzieży i dzieci są wyraźnym odbiciem charakteru i na strojów danej epoki. Przeprowadzona przez nas ankietę wśród szeregu składów z zabawkami i księgarni na temat: „Jaki rodzaj zabawek cieszył się największym powodzeniem na Gwiazdkę” dowodzi niebicie, że obecne młode pokolenie interesuje się przedewszystkiem trzema rzeczami: techniką, podróżami i związaniem z tem przygodami, oraz sportem. Ciekawym rysem tej młodzieży jest fakt, że dokonując nawet ostatecznego wyboru, dąży do posiadania gry, czy zabawki, która czegoś uczy, a więc dużym powodzeniem cieszą się „Podróż po Polsce”, „Wojna na lądzie i morzu”, loteryjki geograficzne, zoologiczne i botaniczne, oraz „Elektron”, gra, polegająca na zapytaniach i odpowiedziach, tak nie raz trudnych, że niejednego tatusia wujek zawaha się przed odpowiedzią, a przynajmniej musi się zastanowić. Pytania są przeważnie z dziedziny techniki, lub historii i wprawny gracz zna na pamięć wszystkie nazwiska najważniejszych wynalazców ostatnich czasów.

Bezpośrednio po wojnie kask ułński, szabla, lanca, żołnierszy. Wydział Szpitalnictwa Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy powziął myślę wprowadzenia 10-godzinnej pracy dla niższych funkcjonariuszy w szpitalnictwie. 10-godzinny dzień pracy w szpitalnictwie obowiązujący będzie nie jak to pierwotnie zamierzano, od pierwszego stycznia 1934 r., lecz dopiero za trzy miesiące, t. j. od 1-go kwietnia 1934 r.

Względnie protestów związków zawodowych pracowników miejskich Wydział Szpitalnictwa w sprawie

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. med. Marcelli Dobrzyński
Weneryczne, skórne, niemoc. Analizy
Fokals 15 przy N. Świecie. 9-2 i 5-8 w.

LOS: „Pogromcy przestworzy” i „Mezycyjni w jej życiu”.
LUX: „Pat i Patachon” i „Zew morza”.
MEWA: „Królewski kochanek” i „Baby” (Dziwczątka).
MAJESTIC: „Góra lodowa” (S. O. S.).
MASKA: „Dziwny dom” i film polski.
MIEJSKI: „Uśmiech szczęścia”.
MARS: „Uśmiech szczęścia” i „Charlie ratuje Europę”.
NOVA TOMBOLA: „Syn Dżungli” i dodatki.
NOVY SPLENDID: „Grzech jednej nocy”.
PAN: „Na pensji żeńskiej” i „Bunt dzikich bestii”.
PETIT TRIANON: „Romans sekretarki” i „Jego eksceleńcja subiekt”.
PRAGA: „Przybłąda” i rewja.
RIVIERA: „12 krzeseł” i Władzio Zwirlich.
ROXY: „Biały Upiór”.
SOKÓŁ: „10-ty kochanek” i „Grzeszna miłość”.
TÓN: „Don Kichot”.
STAROMEJSKIE: „Pod Twoją Obronę”.
UCIECHA: „Śpięgi w masce”.
KINO X: „Pod Twoją obronę”.

10-cio godzinny dzień pracy w szpitalnictwie warszawskim

Wydział Szpitalnictwa Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy powziął myślę wprowadzenia 10-godzinnej pracy dla niższych funkcjonariuszy w szpitalnictwie. 10-godzinny dzień pracy w szpitalnictwie obowiązujący będzie nie jak to pierwotnie zamierzano, od pierwszego stycznia 1934 r., lecz dopiero za trzy miesiące, t. j. od 1-go kwietnia 1934 r.

Względnie protestów związków zawodowych pracowników miejskich Wydział Szpitalnictwa w sprawie

Komisje poborowe w styczniu

W styczniu odbędą się dodatkowe komisje poborowe w następujących terminach: dla podlegających P. K. U. Nr. 1, zamieszkałych w 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26 komisariatach P. P. — 3 stycznia, dla podlegających P. K. U. Nr. 2, zam. w 9, 11, 13, 16, 20, 21 i 23 kom. — 10 stycznia, dla podlegających P. K. U. Nr. 3, zam. w 14, 15, 17, 18, 24 i 25 kom. — 17 stycznia, wreszcie dla podlegających P. K. U. Nr. 4, zam. w 6, 7, 8, 10, 19 i 22 kom. — 24 stycznia. Wszystkie komisje będą urzędowały przy ul. Stalowej 73.

Na komisje te winni być stawieni wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakiegokolwiek powodów nie dopełnili, a otrzymując odpowiednie wezwania od władz administracyjnych.

zienia tego działu przyczyniła się niemało obecna śnieżna zima.

To wszystko dotyczy przeważnie chłopców i dziewczynki, o wybitnie chłopięcych gustach, a takich jest dużo. W wielkiej mierze przyczynia się do tego koadunkcja w szkołach powszechnych. Jednakże lalki, wózek, kołyski miały też legion zwolenniczek. W każdej małej Polce, nawet brykającej z chłopcami na saneczkach czy nartach, lub ślizgawce, kryje się mała mamusia. Zwłaszcza dziewczynki, pozbawione młodszego rodzeństwa, nie mogą się obejść bez lali, bardzo kochanej i bardzo pieszczonkiej. „Lalek w grudniu poszło więcej, niż nawet obliczyliśmy, tak, że trzeba było powiększać zapas” — mówi p. J., kierownik firmy.

Za to duże Misie, słonie kiwające trąbą, szczeniaki, psy, drze mia nadal na półkach, nie dlatego, żeby nie sprawiły uciechy, lecz na dzisiejsze czasy są za drogie. A na drogę zabawki, służące li tylko do zabawy, nasze społeczeństwo, poza nielicznymi wyjątkami, nie stać.

A teraz co słychać w dziale książek? Rekord pobit ukochny przez dzieci, chyba całej Polski, Kornel Makuszyński. Czekano się przecież cały rok niecierpliwie na trzecią część Koziołka Matołka. Jakże się mógł niejawieć pod drzewkiem gwiazdkowym. Tegoz autora „Skrzydlaty chłopiec” i Ronina „Przypadki Szewczyka”, a dla dziewczynki, Sikorskiej „Dziwczynka z Przewozu” osiągnęły największy sukces.

Dla starszych trochę: lotnicze i techniczne wydawnictwa, no, i podróże, choćby nawet zabarwione fantazją, trochę nierealne! Z rozkoszą jedzie się nawet na

Ceny w Warszawie

Na wtorek, 2 stycznia, obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb ptylowy — 32, siłkowy i razowy — 24 gr. za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 14 gr. za sztukę, mleko na miarę — 30 gr. za litr, słonina — 1 zł. 90 gr., mięso uboju warszawskiego; wołowina — 1 zł. 50 gr., wieprzowina — 1 zł. 60 gr., cielęcina — 1 zł. 75 gr., uboju zamiejscowego; wołowina — 1 zł. 80 gr., cielęcina — 1 zł. 50 gr., masło deserowe II gat. — 2 zł. 65 gr., oświkowe — 2 zł. 20 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Zmarli

S. p. Marja z Markiewiczów Dawidowiczowa, wdowa, l. 55, w Warszawie; S. p. Helena Hryniewicz, dr. med., w Warszawie; S. p. Kazimiera z Milewskich Bukowska, wdowa, l. 77, w Warszawie; S. p. Jadwiga Adela z Iwinskińskich Golaszewska, l. 24, w Warszawie; S. p. Józef Markowski, emeryt, l. 78, w Czersku, pow. Grójceński; S. p. Stanisława z Mierzińskich Górka, l. 28, w Warszawie.